



Grabianowscy

Moja zainteresowanie genealogią rozpoczęło się przypadkowo. Otóż w mojej rodzinie nie przykładano się zbyt wiele do zdjęć. Było kilka albumów, które przeszły niejedną rękę latorośli, również i moje, co skutkowało tym, że nie przyciągały uwagi i raczej były obiektami skrywanymi niż obiektami, którymi można było się pochwalić. Każde ze zdjęć było również częścią czyjegoś życia, historii, tajemnic. Za młodych lat nie interesowałem się starymi fotografiami przedstawiającymi jakichś „dalekich krewnych”. Były inne cele.

Dopiero jako dorosły człowiek, fotograf amator zdjęcia traktowałem jak dzieła. Stare wyblakłe zdjęcia miały duszę, która budziła zainteresowanie nimi, dlatego powstała wizja ich odnowienia i uporządkowania. Tym bardziej, że zbliżał się Dzień Babci i Dziadka. Zostałem obdarzony niesamowitym szczęściem. Żyli jeszcze moi dziadkowie, Czesława Rau z domu Grabianowska i Sylwester Rau. Cel nabrał określonych kształtów. Zrobić fotoksiążkę!

Ratowanie starych fotografii

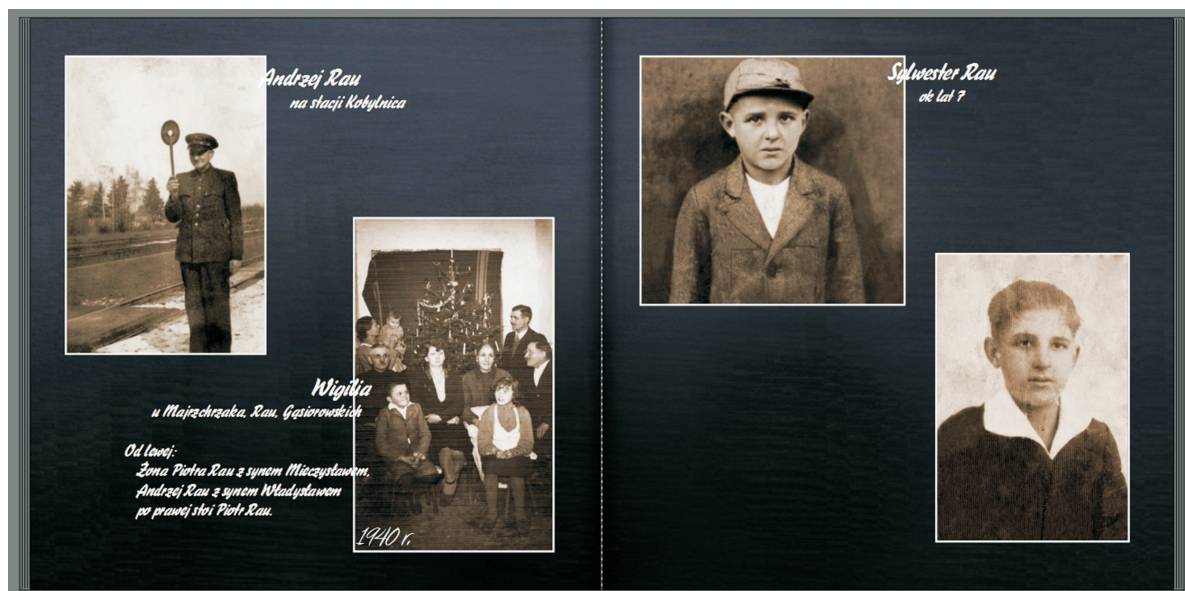
Po wypożyczeniu albumów i zeskanowaniu zawartości rozpocząłem żmudny proces przywracania im świeżości. Nie mając wcześniejszego doświadczenia z cyfrową obróbką fotografii, musiałem przebrnąć przez różne poradniki dotyczące pracy z oprogramowaniem GIMP. Pierwsze efekty nie były zadowalające, ale z czasem przynosiło to coraz większą satysfakcję.



Ryc. 1. Retusz starej fotografii. Zdjęcie mojego dziadka Sylwestra Rau. Z lewej przed, z prawej po obróbce

Zdjęć przybywało. Po albumach przyszła kolej na wszelkie zdjęcia rozsiane luzem. Pochowane w kopertach, książkach. Aby fotoksiążka nie była zwykłym albumem fotograficznym, oprócz zdjęć zbierałem również informacje o tym, kiedy zdjęcie zrobiono, kto na nim jest.

19 stycznia 2013 roku wybraliśmy się w 200-kilometrową podróż, wręczyć Babci i Dziadkowi fotoksiążkę ze 100-letnią historią naszej rodziny. Fotoksiążka zawierała moje pierwsze drzewo genealogiczne (ryc. 2).



Ryc. 2. Strona z fotoksiążki



Ryc. 3. Pierwsze drzewo genealogiczne

Szukanie kolejnych, dalszych przodków stało się pasją. Tym bardziej że podarowana książka obudziła wspomnienia zarówno u dziadków, jak i pozostałej części rodziny. Stała się również bodźcem do działania innych osób z rodziny, dzięki czemu odnalazły się inne stare fotografie. Prezent okazał się hitem.

W poszukiwaniu nieznanej rodziny

Wiedząc na przykład, skąd pochodzili moi pradziadkowie i jak się nazywali, wykorzystałem portale społecznościowe typu Nasza Klasa czy Facebook i zacząłem pisać do osób o określonym nazwisku. Efekt pisania był różny. Zależnie od tego czy trafiłem na osobę otwartą, czy skrytą. Wynik przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. Po przełamaniu pierwszych lodów nastąpiła wymiana telefonów i zaproszenie do osobistego spotkania.

Pierwsze spotkanie odkryło również wspólne zainteresowanie genealogią. Wymiana informacji zaowocowała powiększeniem rodzinnego drzewa, odkryciem zagadki dotyczącej zmiany nazwiska Mielżyńscy na Milżyńscy. Akta w owym czasie były pisane w języku rosyjskim, a prapradziadek był niepiśmienny. Powiększyły się także zbiory rodzinnego albumu fotograficznego. Zdobyłem również najstarszą z posiadanych fotografię, z około 1909 roku (ryc. 4).

Od tej pory Internet stał się głównym narzędziem poszukiwań. Dzięki wyszukiwarkom Basia czy Projekt Poznań mogłem poznawać otchłanie przeszłości. Strona „Szukaj w archiwach” Zbiorów Archiwalnych Online otworzyła dla mnie tysiące aktów narodzin, chrzcin, ślubów czy zejść. Wystarczyło otwierać akta, siedząc w domowym fotelu i przeglądając strona po stronie. Otchłań mnie pochłonęła.

Nauczyłem się, jak wyszukiwać odpowiednie hasła w Cyfrowej Bibliotece. Najwięcej informacji wyszukałem w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej, gdzie odnalazłem książki i materiały o powstańcach wielkopolskich, gdzie wspomniany był ppor. Grabianowski (Stanisław) – brat mojego pradziadka.



Ryc. 4. Rodzina Milżyńskich (Mielżyńskich) około 1909 roku

Mit pradziadka powstańca i rodzinni powstańcy wielkopolscy

Pewnego dnia do rodziny zgłosiła się mieszkanka tej samej miejscowości z prośbą o udostępnienie informacji o naszym pradziadku Franciszku Grabianowskim, który walczył w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 roku. Informacja była wręcz nieprawdopodobna. W rodzinie zawrzało i rozdzwoniły się telefony. Ciężar poszukiwań spadł na mnie.

Swoje poszukiwania rozpocząłem od wysłania zapytania do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Archiwum Państwowego w Poznaniu. Akta w Archiwum Państwowego w Poznaniu nie zawierały tylko listy Powstańców.

Dzięki przychylności pana dyrektora dra Czesława Żaka niespodziewanie szybko otrzymałem informację o odnalezieniu teczek naszego pradziadka Franciszka Grabianowskiego oraz jego dwóch braci. Teczki te zawierały najprawdziwsze skarby. Najwięcej entuzjazmu budził ręcznie napisany życiorys Franciszka Grabianowskiego z 1937 roku, który rozwił wątpliwości co do powstańczej historii pradziadka.

Franciszek Grabianowski

Mój pradziadek Franciszek Grabianowski urodził się w 10 listopada 1889 roku w Wojnowie w powiecie obornickim. Swoją edukację rozpoczął w szóstym roku życia, uczęszczając do szkoły powszechnej w Budzynie. Po ukończeniu szkoły pracował u rodziców. W roku 1909 był już w wieku poborowym i został wzięty do armii pruskiej. Służbę wojskową pełnił od 15 września 1909 roku do 17 września 1911. Po zwolnieniu ze służby wojskowej wrócił do rodziny mieszkającej wówczas w Rzęszkowie. 10 maja 1913 roku poślubił Janinę Mielżyńską, córkę żołnierza 18 Pułku Kawalerskiego Wincentego Mielżyńskiego i Józefy Adamczyk. Ślub się odbył w pobliskim Kosztowie. Ze związku z Janiną w grudniu 1913 roku urodziła się córka Pelagia.

Po ogłoszeniu mobilizacji 2 sierpnia 1914 roku wszedł w szeregi 47 pułku piechoty stacjonującego w Poznaniu, skąd został wysłany na front zachodni. Pozostawił ciężarną żonę i małą córeczkę, by powrócić dopiero w 1920 roku. Pomiędzy 22 a 27 sierpnia 1914 roku brał udział w bitwie pod Longwy-Longuyon, następnie w bitwie pod Charency oraz w bitwie pod Marville, a od 8 września do 9 grudnia tego samego roku w bitwie o fort Troyon. W bitwie pod Verdun dostał się do niewoli francuskiej, w której to zgłosił się do obozu polskiego. W 1919 roku dołączył do powstających pułków Błękitnej Armii generała Hallera i 1 maja tego roku powrócił do Polski, gdzie walczył w wojnie polsko-ukraińskiej. Na froncie „ukraińskim” przebywał od 20 czerwca do 5 lipca 1919 roku. Brał udział w bitwach pod Rawą-Ruską, Krystonopolem (Czerwonogród) oraz Bełzem. Z frontu „ukraińskiego” jego pułk został odesłany do obrony granicy polsko-niemieckiej, gdzie następnie z 46 Pułkiem Strzelców Kresowych brał czynny udział w odbieraniu Pomorza z rąk niemieckich.

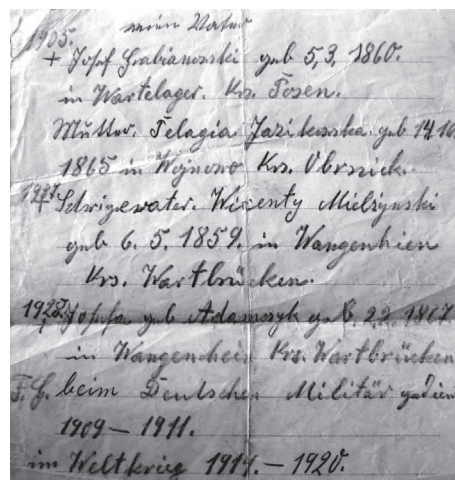
6 lipca 1920 roku jako starszy rocznik został zwolniony ze służby wojskowej i powrócił do żony, którą zawieruchy wojenne przegnały do Kicinia koło Poznania. W czasie gdy walczył na frontach Europy, zmar-



Ryc. 5. Franciszek Grabianowski – mój pradziadek



Ryc. 6. Rodzina Grabianowskich w 1932 roku. Od lewej: syn Władysław, córka Czesława, żona Janina, syn Marian, Franciszek Grabianowski, syn Kazimierz, pomiędzy rodzicami najmłodszy wówczas Józef



Ryc. 7 Jedna z zachowanych kartek, na której Franciszek Grabianowski zapisał synowi dane o dziadkach, rodzicach i rodzeństwie (z rodzinnego zbioru rodziny Rau)

ła jego córka Pelagia, a tuż po wyjeździe urodził się syn Marian – późniejszy strzelec w 1 pułku lotniczym oraz więzień wojenny w hitlerowskim obozie Stalag VI-D. Po powrocie z frontu Franciszek zatrudnił się w kolejnictwie na stanowisku robotnika kolejowego. Z jego małżeństwa z Janiną urodziło się jeszcze ośmioro dzieci: Władysław (1921 r.), Kazimierz (1923 r.), Czesława (1925 r.), Józef (1929 r.), Zygmunt (1933 r.), bliźniaczki Maria i Ewa (1936 r.) oraz Krystyna (1936 r.). Z córek dorosłego wieku dożyła jedynie Czesława.



Ryc. 8. Franciszek Grabianowski w trakcie prac na linii kolejowej Poznań-Gniezno

Franciszek Grabianowski 8 listopada 1937 roku wstąpił do Związku Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu. 31 grudnia tego samego roku złożył podanie w Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości o odznaczenie pamiątkowym Medalem Niepodległości. Jego wniosek został odrzucony.

Jego najstarszy syn Marian był w wojsku, kiedy wybuchła II wojna światowa, jako jeńiec wojenny został wywieziony do Rzeszy. Jego ojciec zapisał synowi dane o rodzinie, aby wiedział, kogo ma szukać (ryc. 7).

W trakcie wojny Franciszek Grabianowski pracował na kolei. Zmarł na zapalenie płuc w maju 1945 roku. 24 grudnia tego roku tuż przed Wigilią z rąk dwóch czerwonarmistów ginie jego żona Janina. Tragiczne wydarzenia 1945 roku na zawsze odciskają się w życiu ich osieroconych dzieci.

2.9 1914. gdzie przebywałem aż do rok. 1916. wtem czasie brałem udział w pewnych wojennych bitwach Longwy, Charoncy, Marmilly, forte Trogien. i forte Guanoon. w której to bitwie zostałem wzięty do niewoli francuskiej. w niewoli & zostałem wie do obozu polskiego w miejsc. Lepri. pracowałem w fabrykach do roku 1919. w którym wstąpiłem jako ochotnik do armii Polsteri. gdzie 1/5 1919. przybyłem z armią do Polsteri do Chantignier. na froncie przebywałem 20/6 1919 do 5 4 1919.

Ryc. 9. Fragment życiorysu Franciszka Grabianowskiego, który był dołączony do podania

Stanisław Grabianowski

Urodził się 19 września 1891 roku w Wojnowie w powiecie obornickim, był drugim dzieckiem Józefa i Pelagii Grabianowskich. Po ukończeniu 6 klasy szkoły średniej oraz 6-miesięcznego kursu kupieckiego, a następnie kursu rolniczego praktykował w majątku Tadeusza Górskiego z Wyrzyska. W czasie praktyk brał udział w nauczaniu młodzieży wiejskiej historii Polski i języka polskiego, co w konsekwencji doprowadziło do otrzymania nadzoru w osobie żandarma rejonowego.

Jako pruskiego poddanego zaciągnięto go 3 sierpnia 1914 roku do wojska niemieckiego (46 pułk piechoty w Poznaniu). W owym czasie należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które to pod przykrywką propagowania sportu podtrzymywało i rozwijało świadomość narodową młodzieży polskiej. 12 września 1915 roku został ranny w bitwie pod Tarnopolem, a po wyleczeniu wysłany do Frankfurtu na Odrę na szkolenie „Fahnenjunkerów” – niemieckiej szkoły podchorążych. We Frankfurcie brał udział w tajnych spotkaniach Polaków zaciągniętych do wojska niemieckiego. Spotkania te organizowano w tzw. Schutzenhaus (domach strzeleckich).



Ryc. 10. Stanisław Grabianowski – brat pradziadka

Rok później 15 maja bierze ślub ze Stanisławą Nowak. Z ich związku rodzą się dwie córki: Janina (1917 r.) oraz Felicja (1920 r.).

W roku 1917 został odkomenderowany do tzw. Sturmschule w Słoniemiu, a z tamąd do „Nachrichtenschule 10” w Wilnie. Był to kurs organizowany dla oficerów wszystkich typów broni. W Wilnie po raz pierwszy spotkał się z członkami P.O.W i otrzymał propozycję współpracy w zakresie dostarczania broni. Na tę współpracę przystał. W niedługim czasie został odesłany do jednostki macierzystej, gdzie rozpoczęto śledztwo w sprawie zaginionej broni w Wilnie. Dzięki kontaktom w kancelarii wojskowej został wcześniej poinformowany o wydanym rozkazie jego aresztowania, którego uniknął, uciekając do Rosji w styczniu 1918 roku. Zmuszony został zostawić żonę i córkę, ale uratował życie.

W trakcie ucieczki, dzięki pomocy miejscowego leśnika, udał się do Mińska, w którego okolicy walczył z Armią Czerwoną I Korpus Polski. W Mińsku zgłosił się do Naczelnego Komitetu Wojennego, gdzie działał pod pseudonimem Jan Jasiński z Warszawy.

Na początku lutego 1918 roku w okolicy Mińska toczyły się bitwy 5 Pułku Strzelców Polskich z przeważającymi siłami bolszewickimi. Na pomoc wysłano grupę kilkudziesięciu żołnierzy z Mińska, wśród których był Stanisław Grabianowski. W trakcie jednej z potyczek został ranny i dostał się do niewoli bolszewickiej, z której odesłano go do Moskwy, a następnie jako jeńca do pracy przymusowej na terenie Guberni Witebskiej, skąd zbiegł i 20 grudnia 1918 roku dostał się do Poznania.

Już następnego dnia skontaktował się z Poznańskim P.O.W., który swą siedzibę miał przy ulicy Wrocławskiej. 27 grudnia otrzymał rozkaz dowodzenia 1. Batalionem Służby Straży i Bezpieczeństwa, którą od 22 grudnia dowodził Niemiec ppłk von Devitz. Do pomocy jako adiutanta otrzymał podporucznika Józefa Ciosiańskiego oraz jako oficera ordynansa podporucznika Edmunda Grześkowiaka. Batalion powstał z połączenia 9 Kompanii Służby Straży Bezpieczeństwa. Każda kompania liczyła około 200 żołnierzy, odpowiednio uzbrojonych, umundurowanych i wyposażonych, co dawało łącznie około 2000 żołnierzy,

którzy posiadali doświadczenie z I wojny światowej. Kompanię 1 objął Celmer, Kompanię 2 – Witkowski, Kompanię 3 – Fellmann, Kompanię 4 – Przyjemski, Kompanię marynarzy – Białoszyński, Kompanię Nordring – Kijak, a Kompanię na Cytadeli podporucznik Kocimski, Kompanię 3 M.G. K. objął Świechocki. Przed wybuchem powstania żołnierzy podzielono na dwa bataliony. Batalionem I dowodził Stanisław Grabianowski.

Raport 5. I. 1919.						
Od- dział pendent	Ko- szary	Ko- komp.	Ko- mendant	Ofic.	Pod- ofic.	Szer. Razem Uję- lena
I. Hądziłk — Prittwitz	1	Grodzki	—	—	—	188
	2	Krause	—	—	—	180
	3	Mann	—	—	—	196
	4	Lewicki	—	—	—	160 722
II. Grabianowski 47 p. p.	1	Talarczyk	—	—	—	208
	2	Białoszyński	—	—	—	190
	3	Przyjemski	—	—	—	245
	4	Witkowski	—	—	—	244 887
III. Maryński 20 p. art.	1	Woltyński	1	7	140	148
	2	Hamerski	1	20	162	183 331
IV. Niezychowski dto.	1	Rosa	1	—	—	44
	2	—	—	—	—	90
V. Tomaszewski	1	Brych	1	11	170	182
	6	Kozłowski	1	19	98	118
	7	Krause	1	8	98	107 341
VI. Grześkowiak Nordring	1	Złotowicz	2	12	113	127
	2	Grollman	2	8	55	64
VII. Kocimski Kernwer	1	Bogacki	—	9	108	117 308
	2	Różalski	—	14	44	58
VIII. Manys 6 p. gr.	1	Sulerzyński	—	5	132	137 193
	2	Kocimski	—	20	145	165
IX. Piewkiewicz—Treny	1	Ganke	—	8	77	85 250
	2	Dykiert	—	18	60	78 78
X. Ciążyński kosz. strz.	1	Dębski	—	9	70	79
	2	Leszczyński	—	6	40	46
XI. Springer Solacz 1 Napierański	1	Buschke	1	6	18	25 150
	2	Kubiński	—	—	—	137 130
XII. Leitgeber Pionierzy 1 Kucharski	1	Napierański	—	30	37	—
	2	Kostrzewski	—	16	70	86 116
XIII. Świechocki kulomioty 2	1	Kucharski	—	11	61	72 72
	2	—	—	—	20	20 20
XIV. Jasnoch Telef. Cytad. 1	1	—	—	10	60	70 70
	2	—	—	—	—	—
Ogólna liczba garn. pozn.				10	212	— 3871
Za zgodność:				P. S. B. Wydział II a		
Hulewicz, 2 gi adj.				podp. Łakiński.		

Ryc. 11. Raport wysłany do Komendy miasta Poznania 5 stycznia 1919 roku (ze zbiorów Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej)



Ryc. 12. Pierwszy od lewej: Stanisław Grabianowski na froncie północnym w lutym 1919 roku. Od prawej: ppor. Tadeusz Fenrych, ppłk Kazimierz Grudziński późniejszy gen. ppor. Armii Wielkopolskiej, gen. Dywizji Wojska Polskiego

nowski, Batalionem II por. Paweł Hądzlik. Batalion I stacjonował w późniejszych koszarach 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej.

3 stycznia Stanisław Grabianowski wydał ustny rozkaz p. Białoszyńskiemu do zajęcia koszar 47 Pruskiego Pułku Piechoty na Jeźcach. W potyczkach o koszary brał udział również oddział marynarzy oraz żołnierze 4 Kompanii. 12 lutego 1919 roku rozkazem nr 30 Stanisław Grabianowski zostaje przydzielony ppłk Kazimierzowi Grudzielskiemu do dowództwa frontu północnego.

Natomiast Stanisławowi Grabianowskiemu przydzielono odcinek Budzyń i dowodzenie Kompanią Gnieźnieńską (do 24 lutego 1919 roku). Pomiędzy 24 lutym a 28 marcem 1919 jest hospitalizowany w Szpitalu Wojskowym w Poznaniu, dzień później mianowano go dowódcą 4. Kompanii 1 Pułku Garnizonowego w Poznaniu, a następnie przydzielono do 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich, który zmienił nazwę na 68 Pułk Piechoty Wlkp.

W czasie pełnienia służby w 68 Pułku Piechoty brał udział w licznych zawodach strzeleckich, w których zajmował wysokie lokaty.

V. Strzelanie dla oficerów z rewolwerów, różnych systemów do tarczy 24-pięścieniowej, odległość 20 m., 5 strzałów, z wolnej ręki.	
1. ppor. Popiela z 57. p. p.	96 pierś.
2. ppłk. Poten z 15. p. ułanów	95 "
3. ppor. Króliewicz z 58. p. p.	93 "
4. por. Grabianowski z 68. p. p.	91 "

Ryc. 13. Fragment z „Żołnierza Wielkopolskiego” z 20 maja 1922 roku

II. Konkurs strzelania z rewolwerów dla oficerów Korp. Nr VII. odbył się w dniu 31. 5. 22. Nagrody zdobył: 1) por. Grabianowski, 58. p. p., 2) mir Sikorski, d-ca C. W. Szk. Gimn. i Sp., 3) kpt. Szaliński, 58. p. p., 4) por. Handeszewski, 58. p. p.	
---	--

Ryc. 14. Wycinek z „Żołnierza Wielkopolskiego” z 15 lutego 1923 roku

Stanisław Grabianowski należał do Związku Powstańców Wielkopolskich w Kwilczu, do którego dołączył 11 listopada 1935 roku. Mimo udokumentowanych zasług w powstaniu wielkopolskim, jego prośby o przyznanie pamiątkowego oznaczenia były odrzucane, nie pomogło również wstawiennictwo Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/1919. Jego wkład w wojnie o niepodległą Polskę zostaje jednak doceniony, gdyż odznaczono go za waleczność Pamiątkowym Krzyżem Straży Ludowej Miasta Poznania. W „Orędowniku Wrzesińskim” z 7 września 1937 roku opisano zdarzenie udostępnienia pamiątek po nieistniejącym już 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Wśród członków komitetu wystawowego jest wymieniony podoficer Grabianowski (Stanisław – dop. K. Wojtalik).

Stanisław Grabianowski pozostaje z krótkimi przerwami w czynnej w służbie wojskowej do napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Zarówno jego losy w okresie okupacji, jak i powojenne nie są w pełni znane. Wiadomo, że utrzymywał bliski kontakt z bratem Kazimierzem, który wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Stanisław Grabianowski prawdopodobnie zmarł na emigracji.



Ryc. 15. Po lewej Stanisław Grabianowski z bratem Kazimierzem na emigracji

Kazimierz Grabianowski

Urodził się 26 lutego 1899 roku w Budzynie (powiat Chodzież). Ukończył szkołę średnią w Bydgoszczy. W 1917 roku został powołany do armii niemieckiej i wysłany na front francuski. Z frontu wrócił chory na grypę. 14 listopada 1918 roku wstąpił do P.O.W w Poznaniu, a 3 grudnia zgłosił się ochotniczo do służby w Wydziale Wywiadowczo-Wykonawczej Polskiej Organizacji Wojskowej. Dzień później został urlopowany, po tym jak zastąpił w trakcie pełnienia służby. Do 26 grudnia ukrywał się w Poznaniu i w Wierzenicy u matki, gdy poczuł się dobrze zgłosił się powtórnie do Oddziału, gdzie został przydzielony do Plutonu Patrolowo-Rozpoznawczego.



Ryc. 16. Kazimierz Grabianowski – brat pradziadka

Brał udział w walkach ulicznych w Poznaniu 27 i 28 grudnia i 6 stycznia o lotnisko w Ławicy. W walkach o Ławicę brał udział I Batalion Straży Bezpieczeństwa pod dowództwem ppor. Bronisława Pinieckiego w sile około 300 żołnierzy, pluton artylerii pod dowództwem Kazimierza Nieżyrowskiego, oddział strzelców konnych liczących 50 osób pod dowództwem Kazimierza Ciężyńskiego, oddział z Kompanii Wywiadowczo-Rozpoznawczej dowodzony przez Jana Kalinowskiego oraz oddział ciężkich karabinów maszynowych z Kompanii Skautowej pod dowództwem Leona Bąbola. Całością operacji dowodził ppor. Andrzej Kopa. 10 stycznia Kazimierz zostaje wcielony do Kompani Marszowej batalionu Śliwińskiego, która wyrusza na front północny, gdzie bierze udział w walkach pod Szubinem 11 stycznia 1919 roku i na odcinku szubińskim. Po zakończeniu powstania wielkopolskiego zostaje przydzielony do 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich i bierze udział w walce o Lwów. We wrześniu 1920 roku chory na czerwonkę wraca z frontu. Po wyzdrowieniu zostaje wcielony do 55 Pułku Piechoty Kompani Wyzdrowieńców w Krotoszynie, a następnie do 68 Pułku Piechoty we Wrześni.

5 kwietnia 1921 roku zapisuje się do szkoły kadetów w Wielkopolskiej Szkole Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy i dostaje przydział do 10 klasy.

Po ukończeniu szkoły zostaje przydzielony do 45 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych jako dowódca plutonu, następnie do 43 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, skąd odchodzi do Szkoły Obserwatorów i Strzelców Lotniczych w Toruniu. Po ukończeniu Szkoły Lotniczej pełni służbę w 4 Pułku Lotniczym, następnie w Centrum Szkolenia Lotników. W 1923 roku zostaje oficerem zawodowym.

19 lutego 1926 roku w Toruniu bierze ślub z Elżbietą Blumke, polką niemieckiego pochodzenia. Z tego związku rodzi się syn Cezary (1928 – ok. 1935). Od roku 1929 aż do wybuchu II wojny światowej pełni służbę w 3 Pułku Lotniczym.

W 1932 roku za udział w walkach zostaje odznaczony Medalem Wolności, jego podanie o przyznanie Srebrnego Krzyża Zasługi zostało odrzucone. W 1936 roku ma swój wkład w uposażenie polskiej armii. Jak donosi „Orędownik Wrzesiński” z 14 maja 1936 roku Kazimierz Grabianowski podarował 10zł na zakup samolotu dla polskiej armii.

W dniu rozpoczęcia II wojny światowej służył w 3 Pułku Lotniczym. Nie wiadomo, czy brał udział w walkach w powietrzu. W październiku 1939 roku w trakcie bombardowania Luftwaffe zostaje ranny w głowę i wraz z innymi żołnierzami ewakuuje się przez Rumunię, Jugosławię, Grecję do Wielkiej Brytanii, gdzie wstępuje do polskiego oddziału RAF.



Ryc. 17. Kazimierz Grabianowski po lewej. Zdjęcie ze zbiorów rodziny mieszkającej w USA



Ryc. 18. Kazimierz Grabianowski po lewej. Zdjęcie ze zbiorów rodziny mieszkającej w USA



Ryc. 19. Wychowankowie 10 klasy. Źródło: *Wielkopolska Szkoła Podchorążych Piechoty (Szkic historyczny)*, Bydgoszcz 1924

W tym czasie porzuca go żona, biorąc z nim rozwód na zasadach prawa niemieckiego. Na wyspach żeni się po raz drugi. Jego wybranką jest obywatelka Wielkiej Brytanii, Maggie Heys. Z tego związku rodzi się trójka dzieci: Margareth, Michał i Edward. W latach 70. przyjeżdża na krótko do kochanej ojczyzny pod zmienionym nazwiskiem jako Korwin Granford. Umiera na obczyźnie w 1990 roku.

Nieustające poszukiwania

Genealogia wciąga. Swoje poszukiwania rozszerzyłem na wszystkie gałęzie rodzinnego drzewa. Drzewo się rozrosło do olbrzymich rozmiarów. Ponad 2100 dusz w drzewie jest powodem do dumy, lecz utrudnia poszukiwania, gdyż ciężko się skupić nad poszczególnymi wątkami. Dziś najstarszy akt, jaki posiadam, został utworzony w 1810 roku. Wydaje się to niedawno, jednak ogrom włożonej pracy nie pozwala zrezygnować. Tyle jeszcze pozostaje niewiadomych.



Ryc. 20. Kazimierz Grabianowski w mundurze żołnierza w polskim oddziale RAF, 1944 rok

Bibliografia

- Czubiński A., Grot Z., Miśkiewicz B., *Powstanie Wielkopolskie*, Poznań 1983.
 Dokumenty, materiały, czasopisma udostępnione przez Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową; www.wbc.poznan.pl/
 Materiały z Archiwum Państwowego w Poznaniu.
 Materiały z archiwum rodzinnego.
 Materiały z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.
 Pawełczyk M. (oprac.), *Nasz Generał. Wspomnienie o generale Kazimierzu Grudzielskim Oberstleutnancie piechoty Armii Cesarstwa Niemieckiego, generale podporuczniku Armii Wielkopolskiej, generale dywizji Wojska Polskiego*, 2010, http://wtg-gniazdo.org/upload/opracowania/Gen_Kazimierz_Grudzielski.pdf (dostęp: 1.01.2014).
Wielkopolska Szkoła Podchorążych Piechoty (Szkic historyczny), Bydgoszcz. 1924.